

GAZETA KRAKOWSKA

Nro 5.

Z KRAKOWA DNIA 17. STYCZNIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

*Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu
w Pałacu Naszym w Dreźnie d. 14go mie-
siąca Grudnia roku 1812.*

FREDERYK AUGUST

z Bożej Łaski Król Saski, Xże Warszaw-
ski &c. &c.

Chcąc wyjaśnić wielkie wątpliwości
wynikłe względem dóbr Pojezuickich, po-
żniej za dyplomatami Królewskimi na
posiadanie prawem dziedzictwa, pod obo-
wiązaniem opłacania z nich, rocznego do-
chodu na fundusz publiczney Edukacyi,
Szlachcie rodzanych; — Zważając, że do-
bra tego rodzaju żadnym późniejszym
rządowym aktem nie zofiatyjuwolnione od
obowiązków i warunków ustanowionych
Konfitytucyami, na mocy których nadanie
tych dóbr nastąpiło; Zważywszy do tego,
że też dobra dzieląc z narodowemi dobra-
mi onychże naturę, art. 1712 Kodexu Na-
poleona nie dozwala naprzeciw ważności
konfitycy i warunków wyżej wspomnia-
nych, a do ich posiadania przywiązanych,
zastosować przepisów tegoż Kodexu o
dziedzicawach i innych tranzakcyach mię-
dzy partykularnemi; — Po wysłuchaniu
Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i sta-
nowimy:

Art. 1. Ouiszczenie opłat na Eduka-
cyę publiczną przeznaczonych, z dóbr da-
wney do zgromadzenia Jezuitow należą-
cych, i o dopełnienie wszelakich obowiąz-

ków przepisanych Konfitytucyami Seymow
1775, 1776, 1788, i 1793, na mocy których
Dyplomata Królewskie na posiadanietych
dóbr prawem dziedzictwa nadane zofiaty,
będzie pośtepowane sposobem administra-
cyynym przeciwko ich posiadaczom, na
rzecz funduszow Edukacyynych, iako skła-
dających część dóbr Narodowych.

Art. 2. Posiedziciele dóbr Pojezuic-
kich, sądzący się być pokrzywdzonymi
w swoich prawach przez pośtepowanie w
poprzedzającym artykule wskazane, mieć
będą wolną drogę udania się z zaskarże-
niem do Rad Prefekturalnych, z odwoła-
niem się do Rady Stanu. — Jednak żadna
iakożkolwiek oppozycya, ani nawet od-
wołanie się do Rady Stanu, nie może mieć
skutku zawieszającego exekucyę, chyba by
cała zalogta należytość, lub kwity na wy-
płaconą zofiaty złożone, albo gdyby Ra-
da Stanu z innych ważnych przyczyn u-
znała potrzebę zawieszenia exekucyi.

Art. 3. Nie wolno notaryuszom publi-
cznym, Konserwatorom hipotek, iako też
Trybunatom i Sądom sporządzać, zalecać
i przyymować do zapisu hipotecznego za-
dnych długow zaciągniomych na dobra Po-
jezuickie.

Art. 4. Spory wydarzyć się mogące z
wierzycielami o ważność i skutki hipotek,
przedtem na dobrach Pojezuickich zapisa-
nych, mogą być wnoszone do Sądow

zwyczajnych, które to Sądy nie będą jednak mogły wstrzymać, zawiesić i przeszkodzić postępowaniu, jakie naśląć może sposobem egzekucyi administracyney w skutku artykułów 1 i 2 niniejszego Dekretu.

Dopełnienie niniejszego Dekretu, Naszym Ministrom Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych zalecamy, którem w Dzienniku Praw ma być ogłoszony.

(Pod.) *Frederyk August,*

(L.S.) Przez Króla;

Minister Sekr. Stanu

Zgodno z oryg. *Stanisław Breza,*

Felix Lubieński, Zgodno z oryg. in.

Minister Sprawie. Minister Sekr. Stanu

Stanisław Breza,

Ant. Joneman, Kon. Ministeryi.

O D E Z W A

Do Obywatelow i Mieszkańców Departamentu Krakowskiego, i jego Stolicy Miasta Krakowa.

Kommissya Dobroczynności Administracyi Lazaretowej,

Liczba chorych pomiędzy jeńcami Moskiewskimi pomnażająca codziennie lazaret nie opatrzoney w żadne rekwiizyty i potrzeby zwróciła troskliwą uwagę JW. Prefekta, ażeby i cierpiący ludzkości pomoc przynieść, a razem Departament i jego Stolicę, od niebezpieczeństwa zarazy (któraby z niedostatecznego opatrzenia lazaretow wynikać mogła) ocalić.

W tym celu usłanowił JW. Prefekt Kommissyą Administracyą lazaretową, polecając Jey Staranie o wszelkich lazaretu potrzebach.

Kommissya rzeczona przyjąwszy tak święte obowiązki przy najgorliwszych chęciach nie zdołałaby uczynić zadosyć swemu powołaniu, gdyby od serc dobro-

czynnych wspierała nie była. Pełnawier-
nawiększego zaufania, że Przechacni Oby-
watele i Mieszkańcy Departamentu i jego
Stolicy przyłożyć się raczą, do tego lito-
ści dzieła, odzywa się z pewnością nieza-
wodnego skutku.

Przechacni Obywatele! Odezwa ni-
niejsza ma za cel dobro ludzkości, a ta
jest Waszą panującą cnotą. Niech uzbro-
iony nieprzyjaciel drży przed mężnym
Krakowianinem, lecz jeniec i chory nie-
chay z wdzięcznością iego dobroczynną
całuje rękę. Pałamy zemłą przeciwko
gwałcicielom swobod naszych, a otwie-
ramy serca dla zwyciężonych. Te dwie
namiętności wspaniałe tylko dusze jedno-
czyć umieją.

Najpilniejsze lazaretu potrzeby są:
Lekarstwa dla chorych, na które goto-
wych potrzeba pieniędzy. Do przyymo-
wania pieniężney składki z ofiar, upowa-
żniła Kommissya W. Wojciecha Barty-
nowskiego Członka Kommissyi przy ulicy
Grodzkiej pod liczbą 200 w Krakowie mie-
szkającego.

Po lekarstwach ważnym przedmiotem
dla chorych jest pościel, jako to: sienni-
ki, poszewki, prześcieradła, koszule, ko-
ce na przykrycie. Opty, wino choćby i
kwaskowate, kasza na kleik, świce lub
tuy na lampy, i tym podobne effekta. —
Do przyjmowania takowych, jest upowa-
żniony od Kommissyi Członek Jey W. JX
Jerzy Mieroszewski, przy ulicy Francisz-
kanach pod liczbą 220 mieszkający.

Kommissya jest pełną wszelkiey po-
mocy i ratunku, lecz potrzebnie spieszne-
go. Moment każdy jest drogi dla cierpią-
cych; serca czułe nie wymagają żadnych
pobudek do dobrze czynienia. Nieszukają
żadney nagrody, bo tę w własnym prze-
konaniu znajdują. Jeniec z brzegu śmier

X 51 X

ci życiu powrocony, uwielbiać będzie
Imiona dobroczyńnych i w nayodlegley-
szą północ poniesie sławę wspaniałego
Narodu. W Krakowie d. 11 Stycznia 1813.

J. Badeni, Przyjaciółcy.

Do tylu patriotycznych czynów, któ-
rych Obywatele Departamentu Krakow-
skiego nieustannie dają dowody, a które
aby ogłoszonymi nie były, skromność Oby-
watelska sobie wyprosiła, należy także
policzyć następujące:

1) W. Roch Waligorski Podśudek
Ptu Olkuskiego zasłużony w kampaniach
roku 1792 i 1794. Officer, w Randze Ma-
jora obowiązki pełniący, dziś na odgłos
ze Ojczyzna potrzebuie obrony, dalsze
swe w zawodzie wojskowym ofiarował
usługi. Ten gorliwy Urzędnik i Obywatel
głód y mianować się prawdziwym Ojczy-
zny Synem, zosiawia w domu żonę i o-
śmioro dzieci. — Prefekt przekonany jest,
że prawy Rodak doniesienie to z rozrze-
waniem czytać (będzie, nie może albo-
wem upaść ten Narod, w którym podo-
bni znajdują się Obywatele.

2) Podobnego poświęcenia się dał do-
wód Ur. Wyrzykowski, Leśniczy Lasow
Narodowych, który po 4 w Randze Poru-
cznika odbytych kampaniach, dziś stro-
żem Lasow Rządowych ustanowiony, po-
rzuca tę posadę, aby wojskowo jeszcze
raz piąty służyć Ojczyźnie.

Takowe czyny udowodniające Szla-
chetność umysłu Narodowego, Prefekt za
chlubę sobie poczytane, do publiczney po-
dać wiadomości. W Krakowie d. 12 Sty-
cznia 1813.

Wodzicki, Prefekt.

Uroński, S. J.

Z Warszawy d. 9 Stycznia.

Zagajenie posiedzenia Towarzystwa Kro-

*lewskiego Warszawskiego Przyjaciół
Nauk, przez J.W. Staszica Rudę Sta-
nu. Prezesa, tegoż Towarzystwa d. 7
Stycznia.*

"Zapytań dawniey przez Towarzy-
stwo z wyznaczeniem nagród dla publicz-
ności podanych, które ieszcze dośłatecz-
nie rozwiązanemi nie były, pozostają na
rok następny:

"Nagroda temu, kto naydoskonaley
napisze Trajedyę, a która pod sąd Towa-
zystwa poddana, uwieńczoną zosiawie.
Warunek, aby rzecz wyięta była z dzie-
iów narodowych.

"Pozostanie także ieszcze na rok ie-
den nagroda, medal złoty dla tego, kto
sposób wyprawy skór przez Seguina do
Polski zaprowadzi zią doskonałością, do
jakiey on już doszedł w krajach Niemiec-
kich, we Francyi i w Anglii.

"Nadto, przydaie Towarzystwo trze-
cie nowe zapytanie:

*Jakimi stępniami Hetmanowie Wielcy i
Podskarbiowie Wielcy doszli w Polsce do
tego stopnia, iż iedni rząd woyska, drudzy
rząd skarbu zupełnie ogarnęli.*

"Dyssertacya takowa na dowodach
konfytucyynnych i historycznej krytycznych
ugruntowaną bydź powinna. Czas do od-
powiedzi wyznaczony, w roku 1814, mie-
siąc Styczeń.

"Nagrodę medal czerwonych złotych
trzydzieści wazący.

"Nagrodę taką składa w ręce Towa-
zystwa Mąż tak w narodzie naszym sza-
nowny, Senator, który mimo tylu prac
publicznych, iakimi obarczony stając przy
sterze Rady, Rządu i wychowania kraio-
wego, przeciez stały w obowiązkach w To-
warzystwie przyiętych, od pierwszego za-
kładu Zgromadzenia gorliwy Członek nie-
tylko uczonemi dziełty, czego tylokrrotnym

świadkiem publiczność, ale jeszcze Towarzystwo, bez najmniejszego funduszu będące, wspiera swoimi ofiary.

"Mając mówić o naszych w tem półroczu pracach, nie mogę pominąć braty, którą Towarzystwo poniosło przez śmierć Alexandra Potockiego Ministra Policji, Jana Łuszczewskiego Ministra Spraw Wewnętrznych i Alex. Xcia Sapiehy. Poda Towarzystwo potomności ich publiczne cnoty, ich naukowe dzieła, i ich w tem Zgromadzeniu zasługi. Ja tu przynajmniej krótko oddam cześć szanowney ich wśród nas pamięci.

"Pierwszy pracował użytecznie w Towarzystwie przyjaciel nauk, dopokąd mu tylko zatrudnienia Urzędu pozwalaty. Świadkiem w Roczniku Zgromadzenia jego rozprawy o Rolnictwie na doświadczeniach do kraju naszego zastosowanych zasadzone. On przysposobił wowczystym języku ważne dzieło o ziemiopłodach uczonego Pikteta.

"Jan Łuszczewski był naczelnikiem oświecenia publicznego, i szczególnie sprzyiał Towarzystwu przyjaciel nauk. Dyaryusz wiekopomnego w dziejach Polaków Konstytucyynego Seymu, jego pracą zebrany, jego ręką spisany, z bogactw zbior rękopism Zgromadzenia.

"Alexander Sapieha użytecznie pracował w wydziale umiejętności. Posiadał wiele wiadomości w Chemii. Pierwszy ułożył w kraju naszym porównanie miar i wag; zwiedził, najbliżej z Sławian, pobratyńczy z nami ród Illiryjski; zostawił ciekawy o nim opis, częścią już wydrukowany, częścią jeszcze w rękopiśmie; z bogactw bibliotekę Towarzystwa przeszło sześciu tysiącami książek, i na pomnożenie tego zbioru pięć tysięcy rocznego dochodu zapisał na Starostwie Preńskim.

"Szanowne cienie, nadwczesną bratę waszę czuie dotkliwie Towarzystwo Królewskie. Wasze w tem Zgromadzeniu prace, wasze tu dary, są pracą i ofiarą użytkowi narodu poświęcone. Towarzystwo Królewskie starannie zachowa, i poda je potomności, z niemi przejdzie do niej imion waszych wieczna pamięć i cześć.

"Wydział Nauk pięknych zatrudniał się w tem półroczu dopełnieniem opisu Medalow Polskich. Dzieło to ułożył cney pamięci Biskup Albertrandi. Lecz rękopism jego nie obeymował Medalow pod panowaniem Stanisława Augusta wydanych. To staraniem Towarzystwa dopełnione zostało. Zbiór ten w dziejach naszych tak ważny, jest teraz zupełnie ukończony. Do wydania go drukiem potrzebuje tylko funduszu.

"Pieśni historyczne już dawniej ukończone i na zapis publiczności podane, dotąd z druku wyść nie mogły, gdyż rycin blach do obrazkow jeszcze nie są wszystkie ukończone, chociaż ciągle tą pracą przez rok cały zajmują się najsławniejsi artyści w Dreźnie.

"Wielkie dzieło historyi Narodu zebrane przez uczonych rodaków i przez Członki Towarzystwa, już częściami wygotowane, zatrudnia tenże Wydział. Panowanie Zygmunta III. przez kolegę Niemcewicza, i panowanie Kazimierza IV. przez Xiedza Krajewskiego już napisane, i pod rozwałę Towarzystwa oddane zostały.

"Wzywa Zgromadzenie innych pracą tą zajętych pisarzy, aby również panowania na siebie przyjęte, chociaż częściami, skoro ukończą, Towarzystwu udzieli, albo przynajmniej o postępie swojej pracy, i o czasie, w którym ukończoną bydz może, donieśli.

"Wydział umiejętności wyznaczył, pod przewodnictwem swego zacnego Prezesa Bergonzoniego, oddzielną Deputacyą z uczonych lekarzy. Tey szczególniey-
szem zatrudnieniem będzie zbierać uwagi nad chorobami kraiovi naszemu właści-
wszemi; dochodzić ich przyczyn, wyszu-
kiwać środki dla tych przyczyn zniszcze-
nia, odkrywać i ogłaszać nayspewniejsze,
do ich leczenia sposoby.

"Wzywa przeto Towarzystwo Króle-
wskie osoby tym chorobom podległe, aby
się do tey Deputacyi zgłosily; wzywa ro-
wnież wszystkich uczonych lekarzy, ma-
jących względem takowych chorób jakie
pewne dostrzeżenia, aby te pomienionej
Deputacyi udzielać chcieli.

"Tenże Wydział umiejętności zatrud-
niał się doświadczeniami wyrabiania cu-
kru z kartofli i z pszenicy. Szczególniey-
szym zamiarem tey pracy Wydziału by-
ło, aby tę robotę tak od wszelkiego szko-
dliwego wypadku zapewnić, i aby ją tak
łatwą uczynić, iżby się upowszechnić i
prawie częścią domowego gospodarstwa
stać mogła. By każdy iak teraz pali z
różnego ziarna wódkę, tak bądź dla po-
trzeby domowej, bądź dla sprzedaży
mogł wyrabiać z kartofli lub z krochma-
łu psennego, jeżeli nie cukier krystaliz-
zowany, to przynajmniej syrop i melisse
cukrową.

"Przystany został Towarzystwu w
tymże czasie syrop cukrowy z kartofli wy-
robiony przez obywatela Treskow; ale
nie był przytączony sposób, iakiego uży-
to. Przeto nie może Towarzystwo wzglę-
dem tego udzielić temu samemu obywatelowi
żadnych swoich uwag.

"Prefekt Departamentu Krakowskie-
go, gorliwy o wszystko, cokolwiek się ty-
cze oświecenia i sztuk w Departamen-

cie irgo, przesłał Towarzystwu użyteczne
prace Markowskiego, Professora Chemii i
Dziekana Wydziału Lekarskiego w Aka-
demii Krakowskiej. Ten uczony z poży-
tkiem dla kraiu, w przytomności wyzna-
czoney od Prefekta Kommissyi, wyrabiał
z krochmalu psennego syrop i melisse
cukrową. Sposob przez niego użyty zo-
stał Towarzystwu udzielony. Wydział u-
miejętności uznał go za dobry i łatwy.
Przesłał niektóre nad nim uwagi. Uwiel-
bia zamysł założenia w Krakowie fabry-
ki wyrabiania tym sposobem z pszenicy
cukru. Oby obywatele wspierali te chęci
szanownego naczelnika swego Departamen-
tu i użyteczne prace uczonego Professora
i Dziekana Szkoły Głównej!

"Hoffman, dawniey zastępea Katedry
fizyki w Szkole Głównej Krakowskiej,
teraz Professor Technologii w Szkole Ad-
ministracyney Warszawskiej, podał pod
rozługę Wydziału umiejętności swoy spo-
sob robienia farby zieloney, Brunświcką
zwanej. Udzielone zostały temu uczone-
mu, względem farby do Towarzystwa
przystaney, niektóre uwagi ku udoskona-
leniu iey służyć mogące.

"Z tegoż Departamentu Krakowskie-
go farbierz Skrybiński, obywatel Krakow-
ski, przesłał Towarzystwu swoje doświad-
czenia farby wyrabiania z naszego kraio-
wego Czerwcu, z porownaniem iey z far-
bą koszenilli; lecz nie przytączył opisu
swoich doświadczeń. — Te skoro Zgroma-
dzeniu udzielone będą, nie emieszka Wy-
dział przesłać mu swoich uwag, i zebra-
nych, w tym przedmiocie, już przez wie-
le członkow, spostrzeżeń. — Tem bardziey
wiadomość użytego sposobu w przesłanem
fa bowaniu iest Towarzystwu potrzebna,
gdyż uważa Wydział znaczną słabość
farb z czerwca wyprowadzonych przez

zaczęto fabrykanta, w porównaniu ich z farbą koszeniłą, i w porównaniu z farbą, jakiej pospolicie lud na Wotyniu używa z czerwcu do farbowania chudek, pasów i t. d.

"Porucznik Artylleryi Sapalski oddał pod rozagę Wydziału umiejętności wypracowane przez siebie dzieło o Geometrii opisowej. Przyjemnem było Towarzystwu pismo to odebrać, czytać i widzieć, iż rodak w wieku jeszcze tak młodym, i w czasie, gdy walczy w obronie oyczyny, rozważa razem głębszej matematyki prawdy, i te ku użytkowi cywilnemu i wojskowemu stosuje.

"W Departamencie Lubelskim użytecznie dla kraju prace nad rozmaitemi wynalazkami, w zamiarze udoskonalenia narzędzi i budowli gospodarskich, Budowniczy Departamentowy Hampel. Rozważał Wydział niektóre prace jego, iako to: Tartak przenośny; — Piła do rznięcia dREW przez jedną osobę używalna; — Stodoła wcale nowego składu; Suszarnia dla konopi i lnu, zabezpieczająca od ognia; Dachówka od zwyczajney większa, lepsza, i niepotrzebująca być podrzucaną wapiem.

"Wszystkie te wynalazki znalazł Wydział użytecznymi. Uwielbia prace autora. Udziela mu niektóre swe uwagi, i zachęca razem, aby nie przestawał w tak chwalebsem przedsięwzięciu, i co wynalazł, doświadczeniem udoskonalat.

"Z tegoż Departamentu Lubelskiego z miasta Rubieszowa, mieszkaniec Harożakonnego wyznania Abraham Stern, od wielu lat pracując nad wynalazkiem Machiny Rachunkowej, któraby wszystkie cztery działania Arytmetyczne ziszczała, Machinę tę ukończył, i pod rozagę Towarzystwa poddał. Wyznaczona Depu-

tacja z Gutkowskiego, Szefa Korpusu Inżynierów, Wice-Dyrektora Korpusu Kadetów Inżynierji, z Xiędza Dąbrowskiego, Profesora Matematyki, i z Xiędza Byłtyckiego, Profesora Fizyki w szkołach Departamentowych Warszawskich, Członków Królewskiego Towarzystwa. — Deputacja ta zdała o tym ciekawym wynalazku dokładny rapport. Uznała, iż gruntuie się na głównych zasadach Arytmetycznych, i zamiarowi swemu odpowiada zupełnie. Wszystkie cztery działania Arytmetyczne z wskazaniem nawet atomów dokładnie uiszcza. W rozmnażaniu i w dzieleniu prędkiej, niż w piśmienney rachubie, rezultata wydaie. — Już dawniej do ułatwienia czterech działań Arytmetycznych podane były rozmaite sposoby przez Roderę, Pralla, Gruzona, a szczególnie przez Nepera. Sposoby te kończą się na tablicach, na laseczkach, iako to *bocilli Neperiani*. Mogą być tylko używane przez takie osoby, które dobrze posiadają znajomość rachunków, i wszystkie potrzebują ciągle uważney przytomności i natężenia. Przeciwnie do użycia Machiny przez Abr. Sterna wynalezioney niepotrzeba więcej tylko znajomości liczb; a te uławiwszy, Machina sama wydaie rezultata, i o ukonczeniu ich głosem dzwonka ostrzega. Jest to machina tego gatunku, iaką pierwszy wymyślił i ogłosił w roku 1642 sławny Pascal, nad iakim wynalazkiem później pracowali Grillet, Schott, Poleni, a osobliwie nieśmiertelnego imienia Leibnitz. Tego ostatniego wynalazek jest tylko w opisie przez niego samego podany, do zbioru uczonych wynalazków i ciekawości w Berlinie pod tytułem *Miscellanea*. Machina zaś dla zbytego skomplikowania i kosztu nie była udziałana.

"Machina Sterna jest prosta, jest iuż

w modelu wyeksekwowana, jeśli w składzie swego mechanizmu od tamtych różna, dość pojedyncza, do zrobienia i używania łatwa, i pełna dowcipu.

"Autor tej pracy teraz nad wynalazkiem maszyny do wyciągania pierwiastków.

"Winienem złożyć publiczne podziękowanie imieniem Zgromadzenia szanownym obywatelom i uczonym Mężom, którzy raczyli w tem półroczu swemi ofiary zbogacić składy tego Instytutu. Rektorowi Szkoły głównej krakowskiej, Kułtoszowi Koronnemu X. Sierakowskiemu za przesłanie do biblioteki swego wielkiego i kosztownego dzieła, pod tytułem: Architektura obeymująca wszelki gatunek murowania, i budowania; Piekarskiemu Prezesowi Sądu karzącego w Depart. Krakowskim i Radom. za ofiarowany Zbiór Praw Polskich i W. X. Lit. od roku 1347 Seymu Wiślickiego do roku 1786, podług porządku sławnych Heynecyusza i Hepfnera ułożonych; Doktorowi filozofii Sotykiewiczowi za przesłane do tejże biblioteki historyi Akademii Krakowskiej; Doktorowi i Professorowi filozofii w Szkole głównej Felixowi Jarońskiemu za dzieło jego własne o filozofii wydane. Kollegom Rektorowi szkoły Depart. Warsz. Lindemu, za złożony w Towarzystwie tom piąty Słownika; Niemcewiczowi za oddanie do tejże biblioteki klassycznego dzieła w historyi naturalnej i opisu konchów morskich przez Martyniego; Szefowi Gutkowskiemu, za dar całego zbioru Dzienników gospodarskich przez niego w Zamościu pisanych..

Z Paryża d. 28 Grudnia.

Onegdaj polował Cesarz w zwierzynicy Marly. — Wczoray w wieczór zaszczycili NN. Cesarstwo obecnością swoją

Cesarską akademią muzyki (teatr wielkiej opery) gdzie dane było wyzwolenie Jerozolimy. — Onegdaj było posiedzenie senatu. — Dziś dana będzie na teatrze zwanym Francuzkim tragedia Hektor.

Wczoray przyjął N. Cesarz w trono-wey sali sąd Cesarzowski, którego prezes, Baron Seguiet miał do niego mowę. Potem przyjął J. C. K. Mość deputacją od kolegium wyborczego Rzymskiego; prezes tej deputacji, P. Manoni, miał do Cesarza mowę. Nakoniec wprowadzone zostało kolegium municypalne Paryżskie. Nowy Prefekt departamentu Sekwany P. Chabrol miał mowę. J. C. K. Mość okazał swoje ukontentowanie z wszystkich trzech tych mow.

Dziś odprowadził J. C. K. Mość dwie administracyjne rady. Z rana zaraz odwiedził wyśławienie dzieł sztuki. Był to właśnie dzień, w którym publiczność miała przyśpęd do tej sali. Chciano uczynić rozporządzenie, aby tylko sam Monarcha z swoim orszakiem znajdował się; ale J. C. K. Mość przeciwny dał rozkaz i przechodził przez salę i galerię wśród tłumu ludu.

D. 27 była na placu Karuzel wielka parada wojskowa, która pomimo tego zimna trzy godziny trwała. Później jeszcze oglądał J. C. K. Mość wojska, których pod bronią było 35 do 40,000 piechoty tak z gwardyi, jako i osady, i znaczna liczba jazdy. Gdy J. C. K. Mość przechodził około Paryżskiego pułku, okazał swoje nieukontentowanie tej części, która w dniu 23 Października poślapiła przeciw swemu obowiązkom. Stoiła Cesarza wielkie sprawy i urażenie; widziano, iż wiele oficerów i podoficerów było runięto.

— D. 29. —

W dniu nowego roku przyymą NN.

Cesarstwo podług zwyczaju życzenia od Xiążąt, władz krajowych i dworu. W tym dniu ustatnie żałoba za Xcia Klemensa, byłego Elektora Trewirskiego.

J. C. K. Mość raczył podpisać umowę małżeńską P. Montlicault, jenerałnego intendentu domu Cesarzowej Jozefy, z Panną takiegoż nazwiska. Dziś miał J. C. K. Mość od 8 do 12tej radę skarbową, potem pojechał na polowanie do lasu Wersalskiego.

Mówią powszechnie, iż Cesarz wkrótce ślad wyłedzie, ale niewiadomo czy do Hiszpanii czy do Niemiec.

N. Cesarz rozkazał przez Strazburg i Wesel posłać wiele artyleryi do Niemiec. Dla pomnożenia sprzętów do tej artyleryi wybranych będzie 30,000 koni, do których każdy pocztmistrz dostawi 3 lub 4.

Pod czas ostatniej parady wojskowej postrzegł Cesarz i poznał jednego z inwalidów, który najpierwszą kampanią z nim odbył. Kazał mu się zbliżyć, rozmawiał z nim, wziętego za rękę i rozkazał mu dać znaczny podarunek.

Monitor ogłosił, następujący list do N. Cesarza i Króla od Jenerała Avril, dowódcy 4tej brygady narodowej gwardyi pierwszego wezwania, z Hamburga pod d. 16 Grudnia 1812:

"Najjaśniejszy Panie! Najuniżeńsi i najwierniejsi poddani W. C. K. Mości, 51, 52, 53 i 54tej kohorty, którzy składają 4tą brygadę narodowej gwardyi pierwszego wezwania, proszą najpokorniej W. C. K. Mości, abyś pozwolił im najlaskawiej dzielić niebezpieczeństwa i sławę z wielkiem wojskiem i raczył ich w 11tym korpusie umieścić. Pełni zapału i przychylności do swego Monarchy, nie ma pomiędzy niemi żadnego, Najjaśniejszy Panie, któryby nie był gotowy wy-

łać ostatnią krwi kroplę za osobę W. C. K. Mości. Racz W. C. K. Mość dopełnić ich życzeń, a oni ubiegać się będą w stawie i nieustraszonności z linowemi wojskami, które W. C. K. Mość uławnianie do wysięgliwa prowadzą, &c.,

Podobniez adressy umieścić Monitor od 71wszej kohorty w Brukseli, od 67mej w Diepie, od kohort Turynskich i 12tej w Hawrze.

Wyrok Cesarzski pod d. 24 Grudnia ślanowi, iż kapitan liniowego okrętu Montfort w Tulonie wymazany bydz ma z poczetu marynarzów.

Lord Paget dowódcą pierwszego dywizyi Angielskiego wojska, który w Hiszpanii w niewolę zabrany żołt, przejechał przez Mont-de Marsan, wewnątrz państwa.

Z Barcelony d. 9 Grudnia.

Wypis z listu Jenerała Decaen, naczelnego wodza wojska Francuzkiego w Katalonii do Ministra wojny.

"Stosownie do rozkazu IV. Pana udałem się d. 23 Listopada o 3 po południu w drogę z dywizyą z 4300 ludzi z brygadą Experta i Devaux, dla oswobodzenia zamku S. Filipa na gorze Balaguer, który był opasany i oblężeniem zagrożony. Rozkazatem tegoż wieczora brygadzie Experta w St. Vincent, a brygadzie Devaux w Pal-leia ślanąć. D. 25 złączyliśmy się z osadą Tarragony; dowiedziałem się oraz, iż zamek na gorze Balaguer od wojsk osady Tortosy, iak JW. Pan spodziewał się, oswobodzony żołt. D. 26 o 4tej z rana ruszyła dywizya z swego ślanowiska i zatrzymała się trzy godziny przed Tarragoną. Zoltawilem w tej twierdzy 45 chorych i osłabtych ludzi. D. 27 udałem się do zamku na gorze Balaguer, i znalazłem go w bardzo dobrem ślanie. D. 28 udałem się do Reufs, ale zoltawilem brygadę Devaux w Cambrils, dla zastąpienia przybydź mającego z Tortosy konwoju."

D O D A T E K

D O N^o 5.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 17. STYCZNIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

JW. Marszałek pospolitego ruszenia Departamentu Krakowskiego, chcąc ułatwić Obywatelom ubranie Jeźdźców do pospolitego ruszenia przybywać mających, zawarł ugody z Maystrami, mocą których zobowiązali się Ciż za gotowe pieniądze w każdym czasie, i w ilości przez Obywateli żądanej dostawić następujących Rekwizytów:

a) Mayster kunsztu Krawieckiego Krömer, w Krakowie w rynku na rogu Sgo Jana ulicy mieszkający dostarczy w do-
brych gatunkach sukna, których probki opieczetowane u JW. Marszałka zostawił:

- 1) Kurtek z sukna granatowego z wszystkimi potrzebami szałkę po złp. 18 —
- 2) Raytuzow szarych sukiennych ze skórą poszytych . . . — 21. —
- 3) Kamizelek sukiennych białych z rękawami bez podszywki — 7. —
- 4) Płaszczow sukiennych białych podszytych płotnem . . . — 22. —
- 5) Mantelzakow podszytych płotnem . . . — 2. 15.
- 6) Chalsztukow sukiennych czarnych z obłanką skorzaną i sprzączką . . . — 1. —

b) Mayster kunsztu Rymarskiego Bułiński, na ulicy Floryańskiej na rogu pod Nrem 503 zamieszkały, dostarczy, Terlic z ozdzenicami Węgierskimi, żelaziwem, nadgłówkami i wszystkimi potrzebami,

jakie dla Jeźdźców Departamentowych dawane były, temblakow do pałaszy, tuleiek, rzemieniow do lanc, musztukow, firzemion, czaprakow, ładownic, oraz pendentow z klamrami mosiężnymi i wszelkimi przynoleżytościami na jednego Jeźdźca biorąc za ogółem złp. . . . 81.

c) Mayster kunsztu Kuśnierskiego Plebankiewicz przy ulicy Grodzkiej pod Nrem 37 mieszkający dostarczy czapek po złp. 6.

Każdy więc Obywatel potrzebujący wyszczególnionych rekwizytów, jeżeli upatruie dla siebie w umowach tych dogodność, wprosi do pomienionych Maystrów udać się zechce. W Krakowie d. 15 Stycznia 1813.

Wodzicki, Prefekt.

Wronski, S. J.

Z Warszawy d. 9 Stycznia.

Żołnierze! W odezwie którą dziś do waszey podaie wiadomości, niosę -wam naychłubniejszą, iedyną Polskich rycerzy prawdziwie godną nagrodę, głos wdzięczney Oyczyzny za zapewnioną na zawsze krwią waszą, Imienia Polakow sławę.

Otworzy się jeszcze męztwa waszemu pożądana do nabycia nowych w boiu zasług, pora. Lecz nim przyiazne losow Oyczyzny koleie, zwyciężkami wam się znowu pozwolą wieńczyć Wawrzyny, cieszcie się, że duch, który Was wóród

walk i niebezpieczeństw ożywia, jest duchem całego Narodu. Wkrótce Bracia wasi, powołani do świętego obowiązku, stawienia się na obronę Polskiej Ziemi, ubiegać się będą o zaszczyt, dzielania z wami wojennych trudów, i zastąpienia wrażliwych na nowo waszych związek. Wkrótce, liczne nowych wojowników kufce, obok waszych umieszczone Szeregów, ochotczy w Wasze wstępując ślady, dowiodą, że nie powierzchowność, ani jednostrajność stroju, lecz święta miłość Ojczyzny, i odziedziczona od przodków waleczność, zrownały Polskiego Żołnierza (z niezwykłymi pierwszymi w świecie Wojska rotami).

Będziecie zapewne umieli cenić tak szanowny Braci waszych i współobywateli zapal, a wspierając doświadczeniem waszem pierwsze ich w polu stawy kroki, raz jeszcze okażecie światu, że iak Polak dla Ojczyzny się rodzi, tak zawsze dla niej umierać jest gotów.

Jenerał Kommanderujący Naczelnym 5tym Korpusem,

(Pod.) *Józef Xie Poniatowski.*

Z Drezna d. 1 Stycznia.

Cały dwór pokazał się dziś w gali, NN. Królestwo i Xiążęta krwi Królewskiej raczyli przyjąć życzenia nowego roku od ciała dyplomatycznego, Ministrów Królewskich, kawalerów i dam. W południe był familiyny obiad, a w wieczor po koie.

Dowódca korpusu Saskiego przy wielkiem woysku, Jenerał Thielmana, zjechał tu z kilkoma officerami.

Z Londynu d. 19 Grudnia.

Wczoray po południu o 3ciej Jenerał porucznik, adjutant Imperatora Rosyjskiego i pełnomocny i nadzwyczajny poseł przy Królu Jmć Angielskim, stawiany był przed Xciem Rejentem i oddał mu listy wierzytelne. Potem była u Xcia prywatna rada, na której wszyscy znajdowali się ministrowie.

Przybyły z St. Ander okręt przywiozł rządowi listy od Admirata Popham. Mówią, iż Jenerał Caffarelli, który po Marmencie objął dowództwo nad woyskiem przeciw Portugalii działającym, powraca z całym tem woyskiem do Francyi. Gdy to poruszenie porównamy z zdarzeniami, które o 2500 mil zaszyty, tedy politycy znajdą czem zatrudnić swoją ciekawość (*).

Spekulanci Londyńscy utrzymywali po dwadzieścia razy, iż Napoleon nie żyje. Teraz powiadaia, iż dwóch officerów przybyło do Paryża z listami do Ministra wojny, którzy rozgłosili wiadomość o śmierci Napoleona; lecz skutkiem ich powieści bydy miało, że oba do więzienia w trąconemi zostali.

Posiedzenie izby wyższej d. 18 Grudnia.

Z porządku dziennego przypadało nadawanie względem poselstwa Xcia Rejenta o uchwalenie wsparcia dla Moskwy.

Hrabia Liwerpool zabrał głos w celu proponowania adresu na poselstwo Xcia Rejenta. Lecz nim przyśląpiał do tego przedmiotu, osądził za potrzebne słać uwagę izby na okoliczności, które do tego kroku dały powód, i przypomnieć zda-

(*) Nie tylko nie cofniono z Hiszpanii żadn ch woysk, ale nadto 20,000 nowego woyska, 6000 koni i 600 wo ow, które znajdowały się w 11tej i 20tej woyskowej dywizyi, odebruly rozkaz udania się do Hiszpanii, dla zmocnienia woysk Portugalskiego, środkowego i południowego Hiszpanii. Dwieście milionów pieniędzy postanych tamże zostało dla zapłacenia woysku żołdu. Jeżeli uwerzyć zdarzeniom, które podług turyzurskiej gazety, o 2500 mil od was zaszyty, tedy bardzo się mylicie. Przypisek Monitora.

zenia, których mało spodziewało się ludzi, a które na stan Europy ważny wpływ miały. Francya zrobiła przeciw Rossyi wysilenie, iakiego ieszcze przeciw żadnemu mocarstwu nie uczyniła. Cesarz wszedł do Rossyi w 360,000 woyska, w którym znaydowało się 60,000 jazdy, w chwili, kiedy Rossyyskie woysko dla wielu okoliczności, a mianowicie spóźnionego z Turkiem pokoju, daleko było mnieysze. Nie ma przykładu w terażniejszych wojnach tak wielkiej i wspaniałej ofiary, iaką jest spalenie Moskwy, ażeby nieprzyjaciel nie znalazł tam stanowiska lub nie stała się dla niego miejscem obozu. Ofiary te nie kończą się na samem mieście Moskwy; 1000 wsi zollato procz tego za zbliżeniem się nieprzyjaciela zniszczonych. W wszystkich wtargnieniach Francuzów lud nie był niczem; lecz w Rossyi do wszystkiego należał. Przy tylu ofiarach i w takiej wojnie oczewistą jest rzeczą, iż wiele osob przywiedzionych zollato do nędzy. Dla ulżenia poniekąd tej nędzy ucieczono się do szlachetności Anglików, do której nawet pobudzają nas względy na okoliczności. Dla czegoż Francya napadła Rossyą? Ponieważ Rossya nie przyłączyła się do lądowego systemu, ponieważ nie chciała dopuścić, aby plody Angiel-

skie z iey portów były wyłączone. W Brytanii jest więc przez Rossyą napadła; iakoż zastanowiwszy się nad tem pytaniem w kupieckim tylko względzie, największe pożytki wyniknęły dla naszego handlu z zwycięstw Rossyyskich. Nie przesadzę gdy powiem, iż pozyskaliśmy pokup 36 mill. mieszkańców. Wielki interes, który łączy się z naszymi osadami, ma już tę korzyść, iż podniosła się cena osadniczych płodów, a przemysłowem naszym towarom otworzył się nowy odbytek. W wszystkie odnogi naszego handlu ożywione zollato pomyslnością oręża Rossyyskiego. Ale wracając się do pytania, o które rzecz idzie, nie jestże ważną rzeczą okazać przynajmniey skłonność, iż chcemy ulżyć nędzy Rossyyskiemu ludowi, dla utwierdzenia przez to iedności pomiędzy oboma ludami? Połączenie Rossyi i W. Brytanii iednoczy wzajemne ich interesa, równie iak całej Europy. Francuzi przez swoje okrucieństwo (**) przy wtargnieniu do Rossyi, burząc święte gmachy, wzbudzili pomiędzy żyjącymi Rossyanami nieustającą nienawiść. Hrabia Liwerpool proponując powyższy adress, wniósł ażeby dla wsparcia zniszczonych Rossyanów uchwalić 200,000 f. szt.

(**) Potrzeba przynajmniey do rzeczy mowić. Gazeta Petersburska mowi, że to Francuzi spalili Moskwę i 1000 znaydujących się na drodze wsi; tak twierdząc, słuszenie zarzuca Francuzom okrucieństwo i barbarzyństwo; lecz wy maczecie w swoim poselskim utrzymaciecie. Powiadacie, że to sami Rossyanie spalili Moskwę i na drodze będące wsie; iakież więc większe okrucieństwo porozowało Francuzom do popełnienia? Święte budynki nie byłyż częścią miast i wsi, które iak sami mawicie, Rossyanie spalili? Strata, którą sobie Rossya zrzędziła przez spuszczenie własnego kraju, rachować najmniey można 3000 millionów. Anglii do iey na to 5 millionów.

Przypisek Monitora.

Ł O N I E S I E N I A

Obwieszczenie, którym się do publiczney wiadomości podaie, że dnia 17 Stycznia r. b. o godzinie iwszey po południu w mieście Powiatowem Jędrzejowie pod Nr. 68 iako w Kancellaryi podpisanego odbywać się będzie licytacya, mocą której intrata tegoroczna Dobr Oxy W. Wąsowicza Dziedzicznych, na zaspokojenie Rady Gospodar-

czey Pałku 14go jazdy, kosztem W. Karola Grabkowskiego i na niebezpieczeństwo tegoż Arty. 744 Kodexu Sądowego przepisane, w roczną dzierżawę wypuszczoną z zofianie. Każdy zatem Pretendent zaopatrzysz się w Wadium 443 złp. wynoszące, terminu i miejsca pilnować winien, gdzie każdego czasu o wszelkich dochodach w pomienionych Dobrach intratę składających przekonać się może. — Datt. w Jędrzejowie dnia 2go Stycznia 1813 Roku.

Ignacy Rzechowski, Kom. Pow. Jędrz. Dep. Kat.

Ponieważ dla zaszczytnej prawnej opozycyi licytacya win flarych w butelkach i w beczkach pod Nrem 256 tu w Krakowie znajdujących się w dniu 20 Grudnia 812 do skutku nie doszła, przeto niniejszem podpisany uwiadomia, iż po zniesieniu przez Wysoki Trybunał C. P. Ju. D. K. teyże opozycyi wina wyrzeczzone oraz lagier winny flary w dniu 24 Stycznia r. b. o godzinie 3ciej po południu pod tymże iak wzwyż Numerem naywięcej dającemu publicznie sprzedany zofianie. — Każdy zatem takowe sobie zakupić życzący w dniu i miejscu pomienionem flawić się zechce. — Dan w Krakowie dnia 12go Stycznia 1813 Roku.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Prefekt Departamentu Krakowskiego podać do publiczney wiadomości, iż JP. Steinkeller i Eblein deklaracyą złożyli, iż za Obywateli Departamentu Krakowskiego do Warszawy oddawiają Produkta w cenie następującey. — Pszenicy korzec po złp. 17. — Maki pszenney Cetn. wagi Francuz. po złp. 18. — Maki żytney Cetn. wagi Franc. po złp. 13 gr. 15. — Grochu korz. po złp. 17. — Wedki garniec po złp. 4. — Owsa korzec po złp. 7 gr. 15. — Siana Cetnar wagi Franc. po złp. 5. — Słomy Cetnar wagi Franc. po złp. 3. — Mięsa Cetnar wagi Franc. po złp. 50. — Ktoby więc z tey deklaracyi z Kontybuentow mających Produkta do Warszawy dostawić, chciał korzystać, może się udać do nich dla zawarcia ugody załrządzić sobie bezpieczeństwo od zawodu, Prefekt bowiem nie Liwerantow, ale Obywateli do legitymowania się w terminie z odstawy, przynaglać będzie. — W Krakowie d. 13 Stycznia 1813.

Wodzicki, Prefekt.

Wodzicki, Prefekt.

Prefekt Departamentu Krakowskiego uwiadomiony, iż powtorny termin licytacyi w zamiarze sprzedania Domu przy ulicy Szczepańskiej w Krakowie pod liczbą popisową 361 położonego, a do funduszu Proboszcza Kościoła S. Szczepana należącego Dziennikiem Departamentowym Nr. 28 Stronicy 308 w dniu 21 Grudnia r. z. ogłoszony, dla niesławienia się chęć kupienia mających stał się bezkutecznym; wyznacza niniejszym trzeci termin teyże licytacyi na dzień 8 miesiąca Lutego r. b. przed W. Radcą Prefektury Linowskim w Biorach Prefekta od ceny pierwszego wywołania w kwocie 5009 złp. oznaczoney, odbywać się mającey. — Każdy więc życzący sobie nabyć rzeczzonego domu Proboszczowskiego, winien iest flawić się w terminie powyżey wymienionym, opatrzony w Wadium dziesiątej części szacunku odpowiadające, które w gotowiznie złożyć obowiązany będzie. — Inne warunki przy Akcie licytacyi będą oznajmionemi łosownie do których nowy Nabywca po zatwierdzeniu Aktu licytacyi do zawarcia Kontraktu przed Notaryuszem publicznym za poprzedzającym do Kassy Prefekturalney wniesieniem wylicytowanej summy upoważnionym zofianie. W Krakowie dnia 13go Stycznia 1813.

(Pod.) *Wodzicki, Prefekt.*

Wronski, S. J.

Ponieważ dla weszley opozycyi Propinacya wiejska i miejska oraz Browar w Dobrach Zarki w dniu 8mym Grudnia r. z. w roczną aredowną dzierżawę puszczone nie zofiały, teraz zaś pomienioną opozycyą Wysoki Trybunał tutejszy za nieważną uznał, uwiadomia się przeto chęć zalicytowania wyrzeczonych efektow mających, iż nowa tychże Prowentow licytacya dnia 23o Lutego r. b. o godz. 3ciej po południu w mieście Zarkach odbędzie się, na której każdy z licytantow 1400 złp. iako Wadium przed licytacyą złoży i owarunkach się teyże dowie. Donosi się także, iż w zwyż wyrażonem dniu i miejscu 300 siąg drzewa sosnowego (z których każdy w szerz i wzdłuż 3 łokcie zawierający po złp. 2 oszacowany) częściami lub ogółem podług chęci Licytantow publicznie sprzedane zofianą. — Dan w Krakowie dnia 12go Stycznia 1813.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.